

I ACa 531/21

I ACz 235/21

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 lutego 2022 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	Sędzia SA	Krzysztof Depczyński
Protokolant	Ewelina Stępień	

porozpoznaniu w dniu 18 stycznia 2022 r. **w Łodzi**

na rozprawie

sprawy powództwa T. S.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę i ustalenie

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 9 lutego 2021 r.

sygn. akt II C 59/19

oraz na skutek zażalenia strony pozwanej

od postanowienia zawartego w punkcie 2 tegoż wyroku

I. zmienia zaskarżony wyrok na następujący:

- zasądza od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz T. S. kwotę 188 777,82 (sto osiemdziesiąt osiem tysięcy siedemset siedemdziesiąt siedem 82/100) zł oraz kwotę 136 402,50 (sto trzydzieści sześć tysięcy czterysta dwa 50/100) (...) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 28 sierpnia 2020 r.,**
- zasądza od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz T. S. kwotę 28 083,12 (dwadzieścia osiem tysięcy osiemdziesiąt trzy 12/100) zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 29 października 2018 r.,**
- ustala, że umowa kredytu nr (...) z dnia 11 sierpnia 2008 r. jest nieważna,**

4. **zasądza od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz T. S. kwotę 11 800 (jedenaście tysięcy osiemset) zł tytułem kosztów procesu,**

5. **nakazuje ściągnąć od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Łodzi kwotę 3 762,09 (trzy tysiące siedemset sześćdziesiąt dwa 09/100) zł tytułem nieuiszczonych wydatków sądowych.**

II. **zasądza od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz T. S. kwotę 9 100 (dziewięć tysięcy sto) zł tytułem kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym;**

III. **oddala zażalenie;**

IV. **zasądza od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz T. S. kwotę 1 800 (jeden tysiąc osiemset) zł tytułem kosztów postępowania zażaleniowego.**

I ACa 531/21, I ACz 235/21

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 9 lutego 2021 roku w sprawie z powództwa T. S. przeciwko (...) SA z siedzibą w W. o zapłatę,, ewentualnie o unieważnienie umowy, Sąd Okręgowy w Łodzi:

1/ oddalił powództwo;

2/ nie obciążył powoda kosztami oddalonego powództwa;

3/ nakazał ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa- Sądu Okręgowego w Łodzi od (...) SA z siedzibą w W. kwotę 3.762,09 zł tytułem zwrotu wydatków.

Przytoczony wyrok został oparty na ustaleniach faktycznych szczegółowo przedstawionych w motywach pisemnych skarżonego orzeczenia. Sąd Apelacyjny zasadniczo podziela i przyjmuje za własne istotne dla rozstrzygnięcia ustalenia Sądu pierwszej instancji i uznaje za zbędne powielanie ich w niniejszym uzasadnieniu.

Dokonując oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, Sąd Okręgowy nie dał wiary zeznaniom powoda w zakresie, w jakim twierdził że nie został należycie poinformowany o ryzyku kursowym, sposobie naliczania oprocentowania i okolicznościach mających wpływ na jego wysokość, stosowaniu dwóch różnych kursów (...) do ustalenia kapitału kredytu i spłaty rat kredytu, nie omówiono z nim zabezpieczenia kredytu w zakresie ubezpieczenia niskiego wkładu wskazując, iż poniesienie związanych z tym kosztów składki jest obligatoryjne, gdyż w przeciwnym wypadku umowa nie zostanie zawarta oraz, że przerzucono na niego całe ryzyko związane z wprowadzeniem do umowy klauzuli indeksacyjnej. W ocenie Sądu a quo powyższe twierdzenia zostały sformułowane wyłącznie na użytek procesu. Sąd ten argumentował, że powód jest zainteresowany w takim przedstawieniu okoliczności faktycznych sprawy aby uzyskać korzystne dla siebie rozstrzygnięcie, zatem do jego zeznań należy podchodzić ostrożnie, weryfikując je w oparciu o pozostały materiał dowodowy, zwłaszcza ten o charakterze obiektywnym. Dokonując tej weryfikacji Sąd Okręgowy wskazał, że zeznania powoda pozostają w oczywistej sprzeczności z treścią podpisanego przez niego oświadczenia z dnia 16 czerwca 2008 r. z którego wynika, że przedstawiono mu ofertę kredytu w złotych polskich, oraz że miał pełną świadomość ryzyka związanego z tym produktem, a w szczególności, że niekorzystna zmiana kursu waluty spowoduje wzrost comiesięcznych rat oraz wzrost całego zadłużenia. W dokumencie tym powód stwierdził także, iż został poinformowany o jednoczesnym ponoszeniu ryzyka zmiany stopy procentowej polegającej na tym, że w wyniku niekorzystnej zmiany tej stopy comiesięczna rata, jak również wartość całego zobowiązania, może ulec zwiększeniu oraz, że jest świadomy ponoszenia obu rodzajów ryzyk. Oświadczenie analogicznej treści zawarte zostało również w § 29 umowy kredytowej. Składając zeznania powód nie wyjaśnił dlaczego podpisał w/w oświadczenia skoro

faktycznie nie udzielono mu wskazanych w tych oświadczeniach informacji i wyjaśnień i dlatego w takiej sytuacji nie domagał się ich udzielenia.

W swych rozważaniach prawnych Sąd Okręgowy uznał powództwo za bezzasadne. Dokonując oceny kwestionowanych przez powoda postanowień umownych znajdujących się w § 10 ust. 5, § 12 ust. 5, § 15 ust. 4 umowy oraz § 1 ust. 3, § 23 ust. 2 i 3, § 26 ust. 2, § 31 ust. 3 Regulaminu pod kątem ich niedozwolonego charakteru Sąd ten doszedł do następujących wniosków:

Ocena spornych postanowień powinna być dokonywana według stanu z chwili zawarcia umowy oraz w okolicznościach jej zawarcia, kwestie związane z wykonywaniem umowy nie są objęte tą oceną;

Wyroki Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów wydane w ramach kontroli abstrakcyjnej o uznaniu klauzul używanych we wzorcach umownych, analogicznych do klauzul zakwestionowanych przez powoda za niedozwolone i wpisane do rejestru takich klauzul nie mają mocy wiążącej w postępowaniach prowadzonych w sprawach indywidualnych;

Klauzule walutowe, określające sposób waloryzowania kwoty kredytu oraz poszczególnych rat kapitałowo – odsetkowych, w oparciu o kurs sprzedaży/kupna franka szwajcarskiego, podany we wskazanych przez Bank tabelach, niezależnie od uznania, czy określają główne świadczenia stron czy też nie, zostały sformułowane w sposób niejednoznaczny – zawarcie spornej umowy nie dawało wystarczająco precyzyjnych i jednoznacznych wskazówek, jakie obiektywne parametry, tj. kurs waluty oraz oprocentowanie kredytu, będą kształtowały wysokość zobowiązania powoda w przyszłości;

Klauzula waloryzacyjna nie odnosi się do elementów przedmiotowo istotnych umowy, zatem jej wyeliminowanie nie spowoduje, że umowa nie będzie mogła być realizowana;

Postanowienia zawarte w § 1 ust. 3a oraz w § 10 ust. 5 określające sposób obliczenia kwoty kredytu oraz sposób obliczania poszczególnych rat kształtują prawa i obowiązki powoda w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i godzą w równowagę kontraktową stron – klauzule indeksacyjne nie były przedmiotem indywidualnych uzgodnień, zostały powodowi narzucone jako niepodlegający negocjacji element wzorca umowy;

Jednak nie doszło do naruszenia interesów powoda jako konsumenta, zwłaszcza w stopniu rażącym; dokonując oceny w tym zakresie należy bowiem rozważyć ekonomiczny interes konsumenta istniejący w momencie rozstrzygnięcia sprawy; w tym celu Sąd Okręgowy porównał wysokość kwoty wpłaconej przez powoda w wykonaniu umowy w dotychczasowym brzmieniu z kwotą, jaką powód zapłaciłby gdyby zawarł umowę kredytu złotowego oprocentowaną wg stopy WIBOR, różnica wyniosła 20.837,06 zł na korzyść powoda;

Kursy walutowe publikowane przez pozwany Bank w tabeli kursowej oraz wyznaczone przez Bank spready nie były dowolne, lecz miały charakter rynkowy i pozostawały w korelacji z kursem NBP; Skoro nie doszło do naruszenia jakiegokolwiek interesu powoda, sporne klauzule nie mogą być uznane za abuzywne;

Charakteru niedozwolonego nie mają także klauzule przewidujące spread walutowy, spread jako naturalny element rynku pozwala pokrywać koszty działalności związanej z obrotem walutami – nie jest zarobkiem banku, a jego kosztem związanym z prowadzeniem działalności gospodarczej; Nadto już w lipcu 2009 r. powód miał możliwość płacenia rat w walucie waloryzacji, z czego skorzystał dopiero 5 października 2011 r.;

Nawet gdyby przyjąć, że kwestionowane postanowienia umowy mają charakter niedozwolony, to i tak brak jest podstaw do uwzględnienia powództwa, bowiem sankcją ich sprzeczności z dobrymi obyczajami i rażącego naruszenia interesów konsumenta nie jest nieważność umowy a jedynie niezwiązanie powoda tymi postanowieniami i zastąpienie ich prawa dyspozytywnego, którym jest art. 358 § 2 k.c.; Nie jest możliwa eliminacja klauzuli waloryzacyjnej i zastosowanie do kredytu złotówkowego oprocentowania LIBOR; powodowałoby to nierówne traktowanie konsumentów, którzy zaciągnęli kredyty złotówkowe i płacą oprocentowanie WIBOR, które jest znacząco

wyższe od stawek LIBOR. Wyeliminowanie klauzuli indeksacyjnej i pozostawienie oprocentowania LIBOR, które nie przystaje do oprocentowania kredytów złotówkowych wypacza sens oraz cel umowy kredytowej i nie może uznane za właściwy sposób rozwiązania problemu.

Natomiast nie ma przeszkód prawnych aby do wyliczenia salda kredytu oraz wysokości rat kapitałowo- odsetkowych zastosować kurs (...) ustalony przez NBP; Gdyby pozwany stosował do przeliczania wysokości raty średni kurs (...) ustalany przez NBP, pomiędzy kwotami wpłaconymi przez powoda w wykonaniu umowy a wysokością rat ustalonych według powołanego wyżej miernika występowałaby różnica w kwocie 5.989,41 zł, co w przeliczeniu na jedną ratę daje średnio na niekorzyść powoda różnicę w wysokości 166 zł miesięcznie przy wysokości raty wynoszącej w tym okresie około 6.000 zł i więcej, zatem nie może być uznane za różnicę istotną, a tym bardziej rażącą;

Sama waloryzacja nie jest abuzywna, jednakże nawet gdyby przyjąć, że klauzula waloryzacji sama w sobie stanowi postanowienie niedozwolone, to nie mogłoby dojść do wyeliminowania z umowy indeksacji sumy kredytu według kursu franka szwajcarskiego i ustalenia zobowiązań powoda z pominięciem indeksacji, ponieważ prowadziłyby do zmiany prawnego charakteru umowy;

Problem tkwi w wyznaczeniu, według stanu na chwilę zawarcia umowy, granicy ryzyka konsumenta i określenia kursu waluty, po przekroczeniu którego nie wzrastałaby ona już dla celów obliczenia raty kredytowej (ograniczenie klauzuli indeksacyjnej przez wprowadzenie tzw. wyłącznika działania tej klauzuli); za takie w miarę zobiektywizowane kryterium maksymalnego wzrostu kursu tej waluty można uznać np. wyeliminowanie klauzuli indeksacyjnej i zastosowanie oprocentowania WIBOR, co powodowałoby, że w przypadku wzrostu kursu franka szwajcarskiego wysokość zobowiązania kredytowego zostanie każdorazowo ograniczona do wysokości raty jaką kredytobiorca zobowiązany byłby zapłacić, gdyby zawarł typową umowę kredytową w PLN; gdyby taki „wyłącznik waloryzacji” został wprowadzony do umowy stron to i tak nie byłoby podstaw do jego zastosowania gdyż kwota zapłacona przez powoda w okresie objętym pozwem jest niższa niż kwota, którą w tym okresie musiałby zapłacić, gdyby zawarł umowę kredytu złotowego;

Faktyczną podstawą powództwa nie jest zastosowanie przez stronę pozwaną nieprecyzyjnych zapisów odnośnie sposobu ustalania wysokości kursu (...), który miał być stosowany przy wykonywaniu umowy łączącej strony; podstawa faktyczna zgłoszonego w sprawie żądania jest taka, że powód domaga się zasądzenia na jego rzecz kwoty 276.238,05 zł tytułem nienależnie pobranych przez pozwanego rat kapitałowo-odsetkowych w wyższej wysokości niż rzeczywiście powinien spłacić w okresie objętym pozwem a przyczyną tego miałby być niemożliwy do przewidzenia przez powoda przy zawieraniu umowy drastyczny wzrost kursu franka szwajcarskiego. Powód faktycznie domaga się zmodyfikowania treści łączącego strony stosunku prawnego w zakresie sposobu wykonania umowy kredytu poprzez wyeliminowanie mechanizmu waloryzacji. Podstawa faktyczna powództwa pozwala na zastosowanie dla oceny zasadności żądania ewentualnego powoda art. 357¹ k.c.; drastyczna zmiana wysokości kursów walut pozwalała na ingerencję Sądu w treść łączącego strony stosunku prawnego poprzez zmianę wysokości świadczenia jeśli jego spełnienie przez powoda zgodnie z treścią umowy spowodowałoby powstanie po jego stronie z rażącej straty; Dla ustalenia wysokości tej straty należy obliczyć kwotę, jaką powód zapłaciłby, gdyby kredyt był typowym kredytem złotowym. Mimo drastycznego wzrostu kursu (...) w okresie objętym pozwem wykonując łączącą strony umowę w jej literalnym brzmieniu powód zapłacił o 20.837,06 zł mniej niż w tym samym okresie zapłaciłby spłacając raty typowego kredytu złotowego. Brak jest zatem możliwości sądowej ingerencji w treść łączącego strony stosunku prawnego;

Bezzasadne jest także żądanie zasądzenia na rzecz powoda zwrotu nienależnie pobranych przez pozwanego składek ubezpieczenia niskiego wkładu własnego z uwagi na brak abuzywności zawartej w umowie kredytowej klauzuli ubezpieczenia niskiego wkładu. Umowa ubezpieczenia zabezpieczała wkład własny, którego powód nie posiadał i zabezpieczała interes banku związany z tym, że kwota kredytu przekraczała wartość nieruchomości. Wprawdzie powód ponosił koszt składki nie będąc stroną umowy ubezpieczenia ale odnosił też z tego korzyści; okoliczność, że nie mógł samodzielnie wybrać ubezpieczyciela, nie ma znaczenia. Prawo ubezpieczyciela do regresu od powoda jako osoby

trzeciej wynika wprost z art. 828 § 1 k.c., co wyklucza uznanie tej regulacji za niedozwoloną. Powód znał wysokość pierwszej składki ubezpieczenia i wiedział z jakim towarzystwem ubezpieczeniowym umowa będzie zawarta.

Mając to wszystko na uwadze zgłoszone przez powoda roszczenia, zarówno główne, jak i ewentualne, podlegały oddaleniu jako nieuzasadnione. O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 102 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł powód, zaskarżając go w całości i zarzucając:

I/ Naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na wynik sprawy, a to:

1/ art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny materiału dowodowego, skutkującej dokonaniem błędnych ustaleń faktycznych, a ponadto poprzez przeprowadzenie weryfikacji materiału dowodowego z przekroczeniem zasady swobodnej jego oceny i w sposób kolidujący z zasadami doświadczenia życiowego oraz logicznego rozumowania – w tym, w zakresie:

a/ dokumentacji kredytowej zgromadzonej w sprawie, co w konsekwencji doprowadziło Sąd do niezasadnego wniosku, jakoby powód nie udowodnił faktu rażącego naruszenia jego interesów w chwili zawierania umowy kredytu, podczas gdy powód wykazał pozostawienie sobie przez pozwanego możliwości dowolnego kształtowania wysokości zobowiązań powoda wynikających z kwestionowanej umowy zaś strona pozwana nie przedstawiła powodowi rzetelnej, jasnej i zrozumiałej informacji umożliwiającej oszacowanie w oparciu o jednoznaczne kryteria co najmniej podstawowych konsekwencji ekonomicznych i prawnych podpisania umowy kredytu;

b/ dokumentacji kredytowej zgromadzonej w sprawie, co w konsekwencji doprowadziło Sąd do niezasadnego wniosku, że powód został dokładnie zapoznany przez pozwaną z warunkami udzielenia kredytu waloryzowanego kursem waluty obcej oraz mechaniką działania takiego kredytu, wywodząc tą okoliczność z treści blankietowego oświadczenia zawartego przez pozwanego w treści umowy, podczas gdy przedstawienie kredytobiorcy tego typu oświadczenia w treści umowy kredytu jest niewystarczające dla uznania wypełnienia przez pozwanego ciężącego na nim obowiązku informacyjnego;

c/ dokumentacji kredytowej zgromadzonej w sprawie, co doprowadziło Sąd do niezasadnego przekonania, że kwestionowane postanowienia nie godziły w równowagę kontraktową stron umowy i tym samym treść klauzul dotyczących indeksacji i (...) nie była sprzeczna z dobrymi obyczajami, podczas gdy prawidłowa ocena przedmiotowych dowodów prowadzi do wniosku odmiennego;

d/ dokumentacji kredytowej zgromadzonej w sprawie, co w konsekwencji doprowadziło do nieuzasadnionego przyjęcia, że postanowienia w zakresie (...) nie kształtowały praw i obowiązków powoda w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz były instrumentem „poprawiającym” jego sytuację podczas gdy na jego podstawie jedynym podmiotem zabezpieczonym pozostawał bank, a to powód musiał ponosić niemożliwe do oszacowania koszty;

e/ zeznań powoda co doprowadziło do błędnego i wbrew tymże zeznaniom przekonania, że powód jedyne zastrzeżenia formułuje w związku ze wzrostem wartości (...) w stosunku do PLN, podczas gdy powód wskazywał, iż nie został w sposób pełny i dla niego zrozumiały pouczony o ryzyku kursowym (które jest nieograniczone i jednostronne ponieważ obarcza wyłącznie kredytobiorcę), sposobie uruchomienia i spłaty kredytu;

2/ art. 233 § 1 k.p.c. poprzez pominięcie w dokonanych ustaleniach faktycznych okoliczności mających istotne znaczenie dla oceny procedowanej sprawy, tj. faktu, iż powoda nie poinformowano o możliwej skali ryzyka związanego z kredytem indeksowanym w zakresie możliwych zmian salda kredytu ani jak będzie wyznaczany kurs (...);

3/ art. 235² pkt 2, pkt 3, pkt 5 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. w zw. z art. 286 k.p.c. w zw. z art. 385¹ k.c. poprzez oddalenie wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego na okoliczność wykazania wysokości świadczeń należnych pobranych przez pozwanego od powoda w związku z obowiązkiem pominięcia przy wykonywaniu umowy postanowień klauzuli indeksacyjnej jako sprzecznych z prawem w świetle treści art. 385¹ k.c., na

które to rozstrzygnięcie strona powodowa złożyła zastrzeżenie do protokołu rozprawy w trybie art 162 k.p.c. - podczas gdy dowód ten dotyczy okoliczności mających dla sprawy istotne znaczenie, a sporne okoliczności nie zostały jeszcze dostatecznie wyjaśnione;

II/ Naruszenie przepisów prawa materialnego, a to:

1/ art. 385¹ § 1 k.c. w zw. z art. 6 ust. 1 i 2 dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawach nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz. U. L 095, z dnia 21 kwietnia 1993 r., (dalej: "Dyrektywa 93/13") poprzez jego niewłaściwą interpretację i uznanie, że pojęcie „rażącego naruszenia interesu konsumenta” ma wymiar czysto ekonomiczny i tym samym należy badać sposób wykonywania umowy przez pozwany bank, w sytuacji gdy pozostawienie sobie przez pozwanego dowolności zmiany parametrów wpływających na wysokość zobowiązań konsumenta z tytułu zawartej umowy kredytu bez wskazania jakichkolwiek przyczyn i granic tych zmian stanowi oczywiste rażące naruszenie interesów kredytobiorcy jako konsumenta;

2/ art. 385¹ § 1 k.c. w zw. z art 385² k.c. poprzez ich niewłaściwą interpretację i uznanie, iż okoliczności wykonywania przez strony umowy bądź też jakiegokolwiek inne okoliczności zaistniałe po zawarciu umowy przez strony winny być brane pod uwagę podczas oceny abuzywności postanowień wzorca umownego w drodze kontroli indywidualnej, podczas gdy z treści przedmiotowych zapisów wprost wynika, iż badanie treści wzorca powinno zostać dokonane na moment zawarcia umowy przez strony na jego podstawie;

3/ art. 385¹ § 1 k.c. poprzez jego niewłaściwą interpretację i uznanie, że brak określenia zasad funkcjonowania ubezpieczenia niskiego wkładu, w tym sposobu wyliczania składki, zasad odpowiedzialności z tytułu tego ubezpieczenia, danych ubezpieczyciela, okoliczności powodujących zaprzestanie pobierania kolejnych składek nie stanowi o abuzywności klauzuli § 3 ust. 3 umowy kredytowej podczas gdy klauzula ta już z w/w względów godzi w dobre obyczaje i rażąco narusza interesy powoda;

4/ art. 29 ust. 1 rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady UE (...) z dnia 08.06.2016 r. w zw. z art. 385¹ § 1 i 2 k.c. poprzez jego niewłaściwą interpretację i uznanie, iż wynika z niego zakaz stosowania wskaźnika LIBOR do kredytu złotowego, w sytuacji kiedy jedynym ograniczeniem wynikającym z ww. rozporządzenia dla podmiotów nadzorowanych stosujących wskaźniki referencyjne jest stosowanie wskaźników wpisanych do rejestru;

5/ art. 385¹ § 1 i 2 k.c. oraz art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13 poprzez błędne stwierdzenie, że umowa kredytowa po wykluczeniu z niej postanowień abuzywnych dotyczących indeksacji może po tej modyfikacji obowiązywać, podczas gdy nadany jej w ten sposób kształt prowadzi do zmiany charakteru głównego przedmiotu umowy, co skutkować powinno jej nieważnością;

6/ art. 357¹ k.c. w zw. art. 385¹ § 2 k.c. w zw. z art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13 poprzez błędne zastosowanie i uznanie, iż na jego podstawie można dokonać modyfikacji stosunku prawnego łączącego strony poprzez zastąpienie dotychczasowych, kwestionowanych zapisów innymi (wprowadzenie oprocentowania WIBOR lub średniego NBP);

7/ art. 365 § 1 k.p.c. i art. 366 k.p.c. w zw. z art. 479⁴³ k.p.c. w zw. z art. 9 ustawy o zmianie ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów oraz niektórych innych ustaw z dnia 5 sierpnia 2015 r. poprzez jego niezastosowanie skutkujące wydaniem przez Sąd I instancji rozstrzygnięcia częściowo oddalającego powództwo, mimo że przeciwko pozwanemu wydany został przez Sąd Okręgowy w Warszawie - Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów (sygn. akt AmC 1531/09) wyrok uznający postanowienie wzorca umowy o identycznym brzmieniu do postanowienia zawartego w umowie kredytowej powoda za niedozwolone i zakazał jego stosowania;

8/ art. 353¹ k.c. w zw. z art. 58 § 1 k.c. oraz art. 58 § 2 k.c. poprzez ich błędną wykładnię, polegającą na przyjęciu, iż przedmiotowa umowa kredytowa była zgodna z naturą umowy kredytowej, zasadami swobody umów oraz współzycia

społecznego, co w konsekwencji spowodowało nieuwzględnienie roszczenia ewentualnego opartego o nieważność umowy kredytowej;

9/ art. 69 ust. 1 i 2 Prawa bankowego poprzez jego błędną wykładnię i uznanie, iż kwestionowana umowa kredytowa zawierała wszystkie obligatoryjne elementy wymagane przez wskazane przepisy prawa bankowego, podczas gdy umowa ta nie określała wysokości zaciąganego przez powodów zobowiązania oraz zasad jego spłaty w sposób logicznie możliwy do zaakceptowania dla umowy konsensualnej, nadto zastosowany w niej sposób waloryzacji powodował, że powód mógł być - i w okolicznościach sprawy był - zobowiązany do zwrócenia bankowi kwoty innej niż kwota przekazanego mu wcześniej kredytu, co doprowadziło do nieprawidłowego stwierdzenia, że umowa ta jest ważna;

10/ art. 69 ust. 2 pkt 4a Prawa bankowego oraz art. 4 ustawy z 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw przez błędne przyjęcie, że wejście w życie tych przepisów wyłącza możliwość powoływania się na abuzywność klauzul związanych z niejasnym i jednostronnym sposobem określania kursu waluty, po jakim ma być dokonywana spłata, zawartych w umowach kredytowych, które podpisane i realizowane były jeszcze przed wejściem w życie tej nowelizacji;

11/ art. 405 k.c. w zw. z art. 410 k.c. poprzez ich niezastosowanie i oddalenie powództwa co do kwoty 304.321,17 zł podczas gdy suma ta była należna powodowi tytułem bezpodstawnego wzbogacenia banku niezależnie od przyjętej podstawy faktycznej roszczenia (tj. niezależnie od tego czy umowa kredytowa uznana byłaby za nieważną czy też możliwą do utrzymania w mocy po wyeliminowaniu abuzywnych klauzul indeksacyjnych).

W konkluzji skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez uwzględnienie żądania pozwu w całości i zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powoda zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego, według norm prawem przepisanych, ewentualnie, uchylenie zaskarżonego wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd I instancji z pozostawieniem temu Sądowi rozstrzygnięcia o kosztach instancji odwoławczej.

Pozwany w odpowiedzi na apelację powoda wniósł o jej oddalenie oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu za postępowanie przed Sądem I instancji oraz kosztów postępowania apelacyjnego, w tym opłaty od pełnomocnictw oraz kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Pozwany wywiódł zażalenie na postanowienie zawarte w punkcie 2 wyroku w zakresie, w jakim Sąd odstąpił od obciążenia powoda kosztami oddalonego powództwa, zarzucając naruszenie art. 102 k.p.c. w zw. z art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie poprzez nieobciążenie powoda obowiązkiem zwrotu na rzecz pozwanego kosztów procesu podczas gdy wartość przedmiotu sporu uzasadniała zasądzenie od powoda tytułem kosztów procesu kwoty 10.817 zł. W konkluzji skarżący wniósł o zmianę postanowienia zawartego w pkt 2 wyroku poprzez zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kwoty 10.817 zł tytułem zwrotu kosztów procesu oraz kosztów postępowania zażaleniowego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Powód w odpowiedzi na zażalenie pozwanego wniósł o jego oddalenie i zasądzenie od pozwanego kosztów postępowania zażaleniowego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył:

Apelacja okazała się zasadna i skutkowałą zmianą orzeczenia Sądu Okręgowego w kierunku postulowanym przez apelującego – a to na podstawie art. 386 § 1 k.p.c.

Sąd Okręgowy przesądził, że będące przedmiotem rozważań klauzule indeksacyjne nie zostały z nim indywidualnie uzgodnione lecz zostały powodowi narzucone jako niepodlegający negocjacom element wzorca umowy, nadto, że postanowienia przewidujące indeksację były nieprecyzyjne i przyznawały uprawnienia do kształtowania treści stosunku prawnego w zakresie wysokości kursu waluty waloryzacji tylko jednej i to tej silniejszej stronie jaką jest

Bank, jak również, że takie ukształtowanie klauzuli waloryzacyjnej pozostawało w sprzeczności z dobrymi obyczajami i godziło w równowagę kontraktową stron.

Błędnie natomiast przyjął, że powód został należycie zapoznany z warunkami i cechami umowy kredytu waloryzowanego, że kwestionowane postanowienia umowne nie naruszają rażąco interesów powoda, oraz, że powód zdawał sobie sprawę z ryzyka kursowego.

Odnosząc się do powyższego wskazać należy, że istotnie, w zawartej między stronami umowie kredytowej (§ 29 ust. 1) znajduje się oświadczenie kredytobiorcy, że został dokładnie zapoznany z warunkami udzielania kredytu złotowego waloryzowanego kursem waluty obcej, w tym w zakresie zasad dotyczących spłaty kredytu i w pełni je akceptuje. Powód oświadczył również, że jest świadom, że z kredytem waloryzowanym związane jest ryzyko kursowe, a jego konsekwencje wynikające z niekorzystnych wahań kursu złotego wobec walut obcych mogą mieć wpływ na wzrost kosztów obsługi kredytu. Ponadto powód oświadczył, że został dokładnie zapoznany z kryteriami zmiany stóp procentowych kredytów obowiązującymi w MultiBanku oraz zasadami modyfikacji oprocentowania Kredytu i w pełni je akceptuje. W oparciu o powyższe Sąd Okręgowy uznał, że strona pozwana udzieliła powodowi pouczeń, które w sposób zrozumiały, przejrzysty i konkretny wyjaśniały pojęcie ryzyka kursowego i zasadę działania mechanizmu wymiany waluty obcej tak, że był on w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria konsekwencje ekonomiczne tego warunku dla swoich zobowiązań finansowych oraz, że otrzymał informacje wystarczające do podjęcia przez niego świadomej i rozważnej decyzji.

Sąd Apelacyjny ma na uwadze treść oświadczenia kredytobiorcy, jednak odmiennie niż Sąd a quo uznaje, że powyższe nie stanowi wystarczającego dowodu na to, że powód w istocie uzyskał rzetelną informację na temat ryzyka kursowego. Przede wszystkim dlatego, że z deklaracji kredytobiorcy o świadomości ryzyka walutowego nie można wyciągać zbyt daleko idących wniosków. (tak też Sąd Najwyższy w wyroku z 27 lutego 2019 roku w sprawie II CSK 19/18). Tego rodzaju oświadczenie w żadnym razie nie dowodzi spełnienia przez pozwanego ciężącego na nim obowiązku informacyjnego. Jak wskazuje się w orzecznictwie: „nie jest wystarczające odebranie od konsumenta oświadczenia o standardowej treści, że został poinformowany o ponoszeniu ryzyka wynikającego ze zmiany kursu waluty oraz przyjął do wiadomości i akceptuje to ryzyko. Wprowadzenie do umowy kredytowej zawieranej na wiele lat mechanizmu działania ryzyka kursowego, wymaga szczególnej staranności Banku w zakresie wyraźnego wskazania zagrożeń wiążących się z oferowanym kredytem, tak by konsument miał pełne rozeznanie konsekwencji ekonomicznych zawieranej umowy. Wystawiał on bowiem na nieograniczone ryzyko kursowe kredytobiorców, którzy niejednokrotnie nie mieli zdolności kredytowej do zaciągnięcia kredytu złotówkowego, czego Bank jako profesjonalista był świadom, oferując tego rodzaju produkt celem zwiększenia popytu na swoje usługi. W takim stanie rzeczy przedkontraktowy obowiązek informacyjny w zakresie ryzyka kursowego powinien zostać wykonany w sposób jednoznacznie i zrozumiale pokazujący konsumentowi, który z reguły posiada elementarną znajomość rynku finansowego, że zaciągnięcie tego rodzaju kredytu jest bardzo ryzykowne, a efektem może być obowiązek zwrotu kwoty wielokrotnie wyższej od pożyczonej, mimo dokonywania regularnych spłat” (zob. też Wyrok SA w Gdańsku z 19.01.2021 r., I ACa 505/20, LEX nr 3190312). Chodzi przy tym nie tylko o informacje na temat prostych konsekwencji zmiany kursu franka szwajcarskiego, ale też o te związane ze stanem obu walut, ich relacjami w przeszłości oraz prognozami ich kursów na przyszłość w szerokiej, wieloletniej perspektywie. Tylko wówczas kredytobiorca mógłby faktycznie ocenić poziom ryzyka towarzyszący kilkudziesięcioletniemu związaniu kontraktowemu.

W oparciu z zeznania świadka M. D. będącego pracownikiem Banku Sąd Okręgowy ustalił, jak wyglądał (czy też jak wyglądać powinien) modelowy proces związany z udzieleniem tego rodzaju kredytu, wskazując że na cały proces składało się kilka spotkań klienta z pracownikiem banku. Na pierwszej wizycie klient uzyskiwał kompleksowe informacje na temat ofert kredytu złotowego i indeksowanego kursem waluty obcej. W przypadku kredytu indeksowanego pracownik przedstawiał jak taki kredyt funkcjonuje, jakie dokumenty należy złożyć, omawiał kwestie ryzyka walutowego, ryzyka zmienności stopy procentowej, tabeli kursów walut obcych, spreadu walutowego oraz zabezpieczeń i kosztów, które klient będzie musiał ponieść. Dalej sąd ten ustalił, że pracownik banku miał obowiązek pokazania, jak przedstawiał się kurs (...) w okresie 2 lat wstecz i miał obowiązek udzielić odpowiedzi na wszystkie pytania klienta. Jednak świadek dysponował tylko ogólną wiedzą dotyczącą obowiązujących w banku

procedur. Nie brał udziału przy zawieraniu umowy kredytowej z powodem, nie miał ani bezpośredniego, ani choćby pośredniego związku z zawieraniem przedmiotowej umowy. Świadek zeznawał o ogólnej procedurze informowania, nie zaś o konkretnych informacjach i pouczeniach udzielonych powodowi. Nie można więc wykluczyć, że proces udzielania kredytu w sytuacji powoda wyglądał zupełnie inaczej niż ten modelowy prezentowany przez świadka, i jak wynika z przesłuchania powoda, od reguł tych rzeczywiście odbiegał.

Powód w swych zeznaniach stwierdził mianowicie, że: Pani w banku powiedziała, że kredyt jest tak naprawdę złotówkowy a waloryzacja to taki trik. Gdy zapytałem co to znaczy, uzyskałem odpowiedź, że mam się o nic nie martwić, bo kredyt jest bardzo bezpieczny. Rozumiałem, że frank jest walutą bardzo stabilną, pracownica banku tłumaczyła mi, że suma wysokości poszczególnych transz kredytu może się minimalnie różnić w zależności od kursu zakupu franka. Gdy pytałem, jaki kurs będzie stosowany, to powiedziano mi, że będzie to kurs z danego dnia. Nadto pracownik Banku nie wskazywał, w jaki sposób tworzone są tabele kursowe. Jak dalej wynika z zeznań powoda, przed podpisaniem umowy nie otrzymał on żadnych danych o archiwalnych kursach franka, pojęcie bankowych tabel kursowych w ogóle się nie pojawiało. W świetle powyższego, w przekonaniu Sądu Apelacyjnego udzielone powodowi informacje nie dawały żadnej szansy zorientowania się co do możliwego rozwoju sytuacji i dokonania oceny ryzyka kursowego.

Nadto należy podzielić ocenę skarżącego, że pozwany mógł dowolnie kształtować kursy walut. Do tożsamyh wniosków zresztą doszedł także Sąd Okręgowy wskazując początkowo, że sporna umowa nie dawała wystarczająco precyzyjnych i jednoznacznych wskazówek jakie obiektywne parametry, tj. kurs waluty oraz oprocentowanie kredytu będą kształtowały wysokość zobowiązań powoda w przyszłości. Analiza zapisów umowy nie pozwala na stwierdzenie, że bez decyzji banku kredytującego możliwe było określenie rzeczywistej wysokości świadczenia Banku, a następnie wysokości świadczeń kredytobiorcy spłacającego raty kredytu. Kluczowe dla rozstrzygnięcia jest odniesienie się do zawartych w umowie kredytu postanowień w zakresie klauzul waloryzacyjnych, określonych w § 1 ust. 3A oraz § 10 ust. 5 umowy. Odwołują się one, przy waloryzacji kwoty kredytu określonej w złotych polskich do franka szwajcarskiego, a następnie do wyliczenia raty do kursu sprzedaży (...) określonego w tabeli kursowej pozwanego banku obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14:50. Jednak żadne dalsze postanowienia umowy ani Regulamin nie określają sposobu ustalenia kursów walut, a jedynie wskazują, że obowiązuje kurs ustalony przez kredytodawcę z godz. 14:50 w dniu dokonywania operacji. Nie podaje się żadnych obiektywnych i sprawdzalnych mierników, pozwalających na dokonanie jakiegokolwiek analizy czy weryfikacji kursów walut określanych w tabeli. Prowadzi to nieuchronnie do wniosku, że ustalanie jednego z podstawowych czynników rzutujących na rozmiar świadczenia głównego kredytobiorcy na wszystkich etapach realizacji umowy, nie poddawało się kontroli, było nieprzewidywalne i niesprawdzalne dla konsumenta. Bankowi zaś umożliwiało uzyskanie dodatkowego wynagrodzenia, którego konsument nie mógł oszacować. Takie ukształtowanie umowy skutkowało tym, że kredytobiorca ponosił nie tylko ryzyko zmian kursu waluty, na które zasadniczo godził się, zawierając umowę kredytu indeksowanego do waluty obcej, ale dodatkowo, ryzyko dowolnego kształtowania kursów wymiany przez kredytodawcę. Skutkowało to całkowitym uzależnieniem konsumenta od decyzji zarządu Banku, który w znany jedynie sobie sposób i jednostronnie ustalał kursy walut, a konsument pozbawiony możliwości choćby późniejszego weryfikowania decyzji Banku mógł się im jedynie podporządkować. Skutki takiego ukształtowania umowy były daleko idące, bo najpierw dotyczyły kwoty postawionej do dyspozycji kredytobiorcy (§ 1 ust. 3A umowy), a następnie wysokości świadczeń kredytobiorcy, który zobowiązany był spłacać raty kredytu (§ 10 ust. 5 umowy).

Sąd I instancji, dzieląc argumentację powoda co do tego, że umowa stron nie precyzowała w wystarczający sposób kryteriów, w oparciu o które ustalana była wysokość udzielonego kredytu jak i poszczególnych rat, ostatecznie skonstatował, że kursy walutowe publikowane przez Bank w tabeli kursowej faktycznie nie były dowolne, lecz miały charakter rynkowy i pozostawały w korelacji z kursem NBP. Tymczasem przy ocenie spornych postanowień z punktu widzenia ich jednoznaczności nie ma znaczenia, jak w istocie były ustalane przez Bank kursy kupna i sprzedaży walut; czy kształtowane były w oparciu o rynek międzynarodowy i na podstawie czynników obiektywnych i niezależnych od pozwanego, czy też w inny sposób. Nawet, jeśli przyjąć, że Bank ustalał te kursy w oparciu o czynniki obiektywne, takie jak kursy średnie Narodowego Banku Polskiego, kursy obowiązujące na rynku międzynarodowym czy ocenę bieżącej

sytuacji rynkowej, skoro nie zostało to w żaden sposób formalnie przez niego uregulowane, powyższe nie zmienia oceny, że pozwany miał możliwość dowolnego kształtowania kursów.

W związku z brakiem postanowień umownych w zakresie ograniczenia swobody kształtowania kursu, stosowanie jakichkolwiek praktyk w określaniu kursu było swobodną decyzją Banku i w każdej chwili mogło zostać zmienione, co z kolei powodowało zależność konsumenta od jego decyzji. Kredytobiorca nie mógł w żaden sposób ani wyliczyć, jaka będzie np. wysokość kolejnej miesięcznej raty, ani też mieć wpływu na decyzję podjętą w tym przedmiocie przez pozwany Bank. Podkreślić również trzeba, że oceny postanowień umowy dokonuje się z uwzględnieniem stanu rzeczy istniejącego w chwili jej zawarcia (zob. art. 4 ust. 1 dyrektywy 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 roku), co oznacza, że okoliczności i sposób wykonywania umowy nie mają dla tej oceny żadnego znaczenia. Kredytobiorca nie znał sposobu, w jaki bank kształtował kurs (...), a umowa nie dawała mu żadnego instrumentu, pozwalającego bronić się przed decyzjami banku w zakresie wyznaczanego kursu, czy też weryfikować je. Jak wcześniej wskazano, umowa kredytu nie przedstawiała konkretnych działań mechanizmu wymiany waluty obcej, ani nie precyzowała sposobu ustalania kursu wymiany walut wskazanego w tabeli kursów banku, tak by powód był w stanie samodzielnie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z umowy konsekwencje ekonomiczne i rozmiar swoich zobowiązań. W ocenie Sądu Apelacyjnego treść kwestionowanych postanowień umożliwiała Bankowi jednostronne kształtowanie sytuacji konsumenta w zakresie wysokości jego zobowiązania wobec Banku. Przeliczanie wysokości rat kredytu udzielonego na podstawie spornej umowy odbywało się w oparciu o tabele kursowe sporządzone przez Bank, będące jego wewnętrznym dokumentem i owo uprawnienie Banku do określania wysokości kursu waluty nie doznawało żadnych formalnie uregulowanych ograniczeń, w szczególności postanowienia umowne nie przewidywały wymogu, aby wysokość kursu ustalanego przez bank pozostawała w określonej i – co należy podkreślić – precyzyjnie wskazanej relacji do aktualnego kursu franka szwajcarskiego ukształtowanego przez rynek walutowy lub np. kursu średniego publikowanego przez Narodowy Bank Polski, bądź też była wypadkową jakichkolwiek obiektywnych, niezależnych od kredytodawcy kryteriów. W efekcie bank mógł wybrać dowolne kryteria ustalania kursów, niekoniecznie związane z aktualnym kursem ukształtowanym przez rynek walutowy, obliczane zapewne w jakiś, znany sobie sposób w powiązaniu kursami obowiązującymi na rynku międzynarodowym i po ogłoszeniu kursów średnich przez NBP, co w konsekwencji prowadziło do realnej możliwości uzyskania korzyści finansowych stanowiących dla kredytobiorcy dodatkowe koszty kredytu, których oszacowanie nie było możliwe ze względu na brak oparcia zasad ustalania kursów wymiany o obiektywne i przejrzyste kryteria. Reasumując zatem, nie budzi wątpliwości Sądu Apelacyjnego, że pozwany Bank dysponował dowolnością w kształtowaniu kursów walut i oceny tej nie zmienia fakt, że de facto stosowane przez Bank kursy miały charakter rynkowy.

Podsumowując tę część rozważań skonstatować trzeba, Sąd Okręgowy istotnie dopuścił się zarzucanych w apelacji uchybień procedurze, a następnie wadliwie zastosował prawo materialne, nie dostrzegając w kwestionowanych przez powoda postanowieniach spornej umowy kredytu ich niedozwolonego charakteru. Sąd Apelacyjny oceny tej nie podziela.

Zarzuty apelacji dotyczące etapu gromadzenia materiału dowodowego można pominąć, bowiem zostały one sformułowane jedynie na wypadek rozstrzygnięcia o zasadności roszczenia przy przyjęciu, że skutkiem abuzywności spornych postanowień umowy jest bezskuteczność tylko tych postanowień przy jednoczesnym utrzymaniu w mocy pozostałych, co ostatecznie nie miało miejsca. Tym samym Sąd Apelacyjny nie widział potrzeby uzupełnienia materiału dowodowego.

Abuzywność zakwestionowanych przez stronę powodową postanowień umownych, określających zasady indeksacji kwoty udzielonego kredytu i poszczególnych rat spłaty wynika w głównej mierze z ich niejednoznaczności. Sporne klauzule charakteryzują się brakiem jednoznaczności, ponieważ odsyłają do stosowanego przez Bank narzędzia informowania kontrahentów o przyjętych arbitralnie cenach kupna i sprzedaży walut czyli do bankowej tabeli kursów walut.

Przy okazji oceny jednoznaczności kwestionowanych postanowień warto przytoczyć postanowienie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej (siódma izba) z 22 lutego 2018 r. w sprawie (...) Bank (...) O. C. (C-126/17),

Dz.Urz.U.E.C, Nr 142, str. 17, w którym Trybunał wskazał, że „Artykuł 4 ust. 2 i art. 5 dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich należy interpretować w ten sposób, że warunki umowy kredytu zawartej w państwie członkowskim między konsumentem a bankiem odpowiadają wymogowi, zgodnie z którym warunki umowne muszą być wyrażone prostym i zrozumiałym językiem w rozumieniu tych przepisów, jeżeli kwota pieniężna, która zostanie udostępniona temu konsumentowi, wyrażona w walucie obcej jako walucie rozliczeniowej i określona w stosunku do waluty płatniczej, jest wyraźnie wskazana. W zakresie, w jakim określenie tej kwoty zależy od kursu wymiany waluty obowiązującego w chwili wypłaty środków, ów wymóg oznacza, że metody obliczenia faktycznej kwoty kredytu, jak również mający zastosowanie kurs wymiany waluty powinny być przejrzyste, tak by przeciętny konsument, który jest właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny, mógł oszacować w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria wpływające dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne, a w szczególności całkowity koszt kredytu. „Jednoznaczny” oznacza dopuszczający tylko jedną możliwą interpretację, niebudzący wątpliwości, dokładnie określony, wyraźny, oczywisty, niedwuznaczny (por. wyrok SN z dnia 4.11.2011 r., I CSK 46/2011).

Także ostatni wyrok (...) z dnia 18 listopada 2021 roku, dotyczący sprawy polskiej – sygnatura C – 212/20 wskazuje, że treść klauzuli umowy kredytu zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem ustalającej cenę zakupu i sprzedaży waluty obcej, do której kredyt jest indeksowany, powinna, na podstawie jasnych i zrozumiałych kryteriów, umożliwić właściwie poinformowanemu oraz uważnemu i racjonalnemu konsumentowi zrozumienie sposobu ustalania kursu wymiany waluty obcej stosowanego w celu obliczenia kwoty rat kredytu, w taki sposób, aby konsument miał możliwość w każdej chwili samodzielnie ustalić kurs wymiany stosowany przez przedsiębiorcę. Oznacza to, że umowa ma przedstawiać w sposób przejrzysty konkretne działanie mechanizmu, do którego odnosi się ów warunek, a także, w zależności od przypadku, związek między tym mechanizmem, tak by konsument był w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne.

Warto też wskazać, że klauzule określające mechanizm indeksacji poszczególnych rat kredytu tożsame z klauzulami zawartymi w umowie między stronami niniejszego procesu zostały wpisane do rejestru klauzul niedozwolonych. Dokonany wpis był skutkiem przegranego przez poprzednika pozwanego Banku (tj. przez (...) Bank SA) procesu, dotyczącego kontroli abstrakcyjnej wzorca umowy, którym posługiwał się bank. (zob. wyrok Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów z 27 grudnia 2010 r., w sprawie XVII AmC 1531/09). Postanowienia uznane za abuzywne zostały określone we wskazanym wyroku w ten sposób: „Raty kapitałowo-odsetkowe oraz raty odsetkowe spłacane są w złotych po uprzednim ich przeliczeniu wg kursu sprzedaży (...) z tabeli kursowej (...) Banku S.A. obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14:50.” Zarzut skierowany przeciwko kwestionowanemu w tamtej sprawie postanowieniom umownym był – analogicznie jak w sprawie niniejszej – zarzutem braku precyzyjnego oznaczenia sposobu ustalania kursu wymiany walut wskazanego w bankowej Tabeli kursów walut obcych. Sąd I instancji miał wprawdzie na uwadze wyroki Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów o uznaniu klauzul używanych we wzorcach umownych analogicznych do klauzul zakwestionowanych przez powoda za niedozwolone błędnie jednak uznał, że wyroki wydane w ramach kontroli abstrakcyjnej nie mają mocy wiążącej w sprawach indywidualnych.

Kwestia zakresu przedmiotowego i podmiotowego skutków prawomocności materialnej wyroku uwzględniającego powództwo o uznanie postanowienia wzorca umowy za niedozwolone była niejednokrotnie podejmowana w judykaturze i nauce. W obu tych aspektach - przedmiotowym i podmiotowym - jej ocena wywołuje istotne rozbieżności. W przypadku ustanowionej w art. 479⁴³ k.p.c. rozszerzonej – pod względem podmiotowym - prawomocności materialnej wyroku uwzględniającego powództwo o uznanie postanowienia wzorca umowy za niedozwolone rozbieżności wywołuje to, czy rozszerzenie tej prawomocności działa jednokierunkowo (jednostronnie), tj. tylko na rzecz wszystkich osób trzecich, w tym każdego podmiotu, który zgodnie z art. 479³⁸ k.p.c. może wytoczyć powództwo w danej sprawie, a nie występował po stronie powodowej w prawomocnie zakończonym postępowaniu (uchwały Sądu Najwyższego z dnia 7 października 2008 r., III CZP 80/08 i z dnia 13 grudnia 2013 r., III CZP 73/13, oraz wyroki Sądu Najwyższego z dnia 13 maja 2010 r., III SK 29/09, nie publ., z dnia 12 kwietnia 2011 r., III SK 44/10, z dnia 20 września 2013 r., II CSK 708/12, z dnia 23 października 2013 r., IV CSK 142/13, nie publ., z dnia 12 lutego 2014 r., III SK 18/13, nie publ., i z dnia 30 maja 2014 r., III CSK 204/13), czy też dwukierunkowo

(dwustronnie), tj. również przeciwko wszystkim osobom trzecim, zatem także przeciwko wszystkim przedsiębiorcom innym niż przedsiębiorca, który był w danej sprawie pozwany (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2006 r., III SZP 3/06, OSNP 2007, nr 1-2, poz. 35, wyroki Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2006 r., III SK 7/06, OSNP 2007, nr 13-14, poz. 207, z dnia 5 czerwca 2007 r., I CSK 117/07, nie publ., i z dnia 11 października 2007 r., III SK 19/07, nie publ., oraz postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 14 lutego 2012 r., III SK 32/11, nie publ., z dnia 19 marca 2014 r., I CSK 20/14, "Monitor Prawa Bankowego" 2015, nr 3, s. 56, z dnia 22 lipca 2014 r., I CSK 376/14, nie publ., z dnia 6 sierpnia 2014 r., I CSK 653/13). Problem zakresu skutków ochrony prawnej udzielonej w ramach abstrakcyjnej kontroli postanowień wzorców umowy podjęty został przez Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej (dalej: (...)) w wyroku z dnia 26 kwietnia 2012 r., C-472/10, N. H. przeciwko I. Z.. Wyrok ten przesądza, że wymaganiom dyrektywy 93/13 odpowiada rozciągnięcie prawomocności materialnej wyroku uwzględniającego powództwo o uznanie postanowienia wzorca umowy za niedozwolone na każdego z konsumentów, którzy zawarli umowy z pozwanym przedsiębiorcą z zastosowaniem zakwestionowanego postanowienia wzorca umowy, choćby nie uczestniczyli w postępowaniu przeciw temu przedsiębiorcy. W sensie materialnym stwierdzenie niedozwolonego charakteru i zakaz wykorzystywania mają za przedmiot właśnie tę treść. Przedmiotem uznania za niedozwolone i zakazu wykorzystywania jest więc postanowienie w ujęciu materialnym, a nie formalnym. Nie chodzi o postanowienie o określonym brzmieniu, łącznie z językowym kontekstem wzorca, ale o wysłowioną w nim, przy uwzględnieniu normatywnego kontekstu wzorca umowy, skonkretyzowaną treść normatywną, tj. normę lub jej element, określającą prawa lub obowiązki stron. Należy dodać, że działanie prawomocności materialnej w aspekcie mocy wiążącej nie może oznaczać bezpośredniej ingerencji w indywidualne stosunki materialnoprawne, lecz tylko konieczność uznania - w przypadku sporu na tle takich stosunków - że dane postanowienie umowne powielające postanowienie wzorca umowy uznane za niedozwolone i wpisane do rejestru, o którym mowa w art. 479⁴⁵ § 2 k.p.c., lub postanowienie identyczne z nim w treści, jest niedozwolone (por. też wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 września 2013 r., II CSK 708/12, nie publ.). Rozwiązanie to mieści się w ramach wynikających z dyrektywy 93/13 oraz odpowiada płynącym z nich wymaganiom w ujęciu Trybunału.

Druga z rozpatrywanych kwestii pozostaje poza zakresem rozważań, bowiem w sprawie XVII AmC 1531/09 po stronie pozwanej występował (...) Bank S.A., z którym powód zawarł umowę. Na marginesie tylko trzeba wskazać, że przewidziana w przepisie art. 479⁴³ k.p.c. rozszerzona podmiotowo prawomocność materialna wyroku uwzględniającego powództwo o uznanie postanowienia wzorca umowy za niedozwolone działa jednokierunkowo tj. na rzecz wszystkich osób trzecich, ale wyłącznie przeciwko pozwanemu przedsiębiorcy, przeciwko któremu ten wyrok został wydany. Rozważania powyższe poczynił Sąd Najwyższy w uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 20 listopada 2015 roku w sprawie III CZP 17/15 i rozważania te należy zaaprobować na gruncie tej sprawy. Sąd Apelacyjny odwołuje się także do wyroków: Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 8 września 2016 r. sygn. akt I ACa 288/16 oraz Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 25 marca 2015 r. sygn. akt I ACa 1195/14, dzieląc tym samym zarzuty apelacji dotyczące tego zagadnienia.

W dalszej kolejności podkreślenia wymaga, że niejednoznaczne określenie kryteriów, które ostatecznie decydują o kursie ogłoszonym w stosowanej przez pozwanego tabeli kursów walut, a co za tym idzie, niewskazanie mechanizmu przeliczenia (indeksacji) powoduje, że nie jest możliwe ustalenie wysokości spłacanych rat, jak i ustalenie kapitału podlegającego spłacie. Postanowienia umowne dotyczące indeksacji regulują bowiem obliczanie salda kapitału podlegającego spłacie, w oparciu o klauzule indeksacyjne następuje także wyliczenie rat kapitałowo – odsetkowych. Mechanizm ten określa główne świadczenie kredytobiorcy, którym jest zwrot wykorzystanego kredytu, co przesądził już Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 4 kwietnia 2019 r., sygn. akt III CSK 159/17. Podobnie w wyroku z dnia 19 marca 2015 r., IV CSK 362/14 Sąd ten stwierdził, że art. 69 ust. 2 pkt 4a Prawa bankowego nie jest przepisem dyspozytywnym, nie stwarza stronom możliwości innego rozwiązania, ponieważ w przypadku kredytów denominowanych lub indeksowanych określenie jasnych zasad dokonywania przeliczeń stanowi element przedmiotowo istotny umowy. Należy uznać, że postanowienia dotyczące indeksacji nie ograniczają się jedynie do sposobu przeliczenia kwoty i określenia sposobu zmiany wysokości świadczenia kredytobiorcy w przyszłości, ale wprost świadczenie to określają. Bez przeprowadzenia przeliczeń wynikających z indeksacji nie doszłoby do ustalenia wysokości kapitału podlegającego

spłacie, wyrażonego w walucie obcej, jak również nie doszłoby do ustalenia wysokości odsetek, które zobowiązany jest zapłacić kredytobiorca.

Określony w umowie stron niniejszego sporu sposób ustalania jednego z podstawowych czynników rzutuujących na rozmiar świadczenia głównego kredytobiorcy uniemożliwia ustalenie wysokości kursu przez pozwanego, a w następstwie – także wysokości zadłużenia i rat kredytowych. Tymczasem konsument musi mieć możliwość wyczytania z postanowienia umownego jakie konkretne obowiązki go obciążają. Jeżeli więc kwota kredytu jest określona niejednoznacznie, przez odniesienie do przyszłej tabeli kursowej, określanej dyskrecyjnie przez pozwanego bank, to konsensus co do głównych świadczeń stron nie został osiągnięty.

Nie budzi też wątpliwości Sądu Apelacyjnego, że takie ukształtowanie klauzul indeksacyjnych pozostaje w sprzeczności z dobrymi obyczajami, co prawidłowo ocenił Sąd I instancji ale nadto, rażąco narusza interesy kredytobiorcy. Sąd Okręgowy dokonał w tym zakresie błędnej oceny poprzedzonej analizą ekonomicznych skutków nieuczciwego charakteru spornych postanowień ocenianych w momencie rozstrzygnięcia sprawy.

Dokonując oceny w tym zakresie Sąd Apelacyjny podziela argumentację zaprezentowaną w wyroku Sądu Najwyższego z 22 stycznia 2016 r. w sprawie I CSK 1049/14, zgodnie z którą mechanizm ustalania przez Bank kursów waluty pozostawiający Bankowi swobodę jest w sposób oczywisty sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy konsumenta. Akcentowaną nierównowagę stron dodatkowo wzmacniało zróżnicowanie wysokości kursu przyjętego dla przeliczeń kwoty kredytu w chwili jego uruchamiania (kursu kupna) i kursu stosowanego dla przeliczeń wysokości spłacanych rat kapitałowo – odsetkowych (kursu sprzedaży). Nie znajduje ono żadnego oparcia w charakterze umowy, gdyż istotą klauzuli indeksacyjnej (waloryzacyjnej) było jedynie zabezpieczenie banku przed spadkiem siły nabywczej waluty polskiej, w której kredyt został udzielony. W rzeczywistości między stronami nie dochodziło przecież do wymiany waluty. Nadto zastosowanie takiej regulacji prowadziło do powstania po stronie pozwanego dodatkowych korzyści niewynikających wprost z umowy, a stanowiących jednocześnie kolejne obciążenie dla kredytobiorcy.

Wbrew stanowisku Sądu I instancji, przy ocenie czy kwestionowane klauzule naruszały rażąco interes powoda jako kredytobiorcy, nie mają znaczenia podnoszone przez pozwanego argumenty wskazujące, że ustalone przez niego kursy kupna i sprzedaży walut oparte były na kursach stosowanych przez NBP oraz na podstawie kursów walut na rynku międzybankowym. Bez znaczenia pozostaje wreszcie i to, w jaki sposób Bank wykonywał te postanowienia i w jakim stopniu z nich korzystał, a więc, jak ustalał kursy przyjęte do obliczenia kwoty kredytu oraz wysokości poszczególnych rat kapitałowo – odsetkowych, jakie czynniki decydowały o wyznaczeniu kursów walut i czy odbiegały one w praktyce od kursów rynkowych. Podzielając ocenę, że ukształtowanie w umowie indeksacji nie było prawidłowe, Sąd Okręgowy wadliwie przyjął, że – rozważając interes konsumenta – koniecznym jest przeprowadzenie analizy jak kształtowałyby się jego sytuacja, gdyby podstawą indeksacji był kurs kupna i sprzedaży ustalony obiektywnie przez niezależny od pozwanego Narodowy Bank Polski. W konsekwencji błędnie uznał, że w sprawie nie doszło do naruszenia jakiegokolwiek interesu powoda, nie mówiąc już o naruszeniu rażącym. Sąd Najwyższy w uchwale składu siedmiu sędziów z 20 czerwca 2018 r., sygn. akt. III CZP 29/17, wyjaśnił, że oceny, czy postanowienie umowne jest niedozwolone dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy. Przepis art. 385² k.c. wprawdzie stanowi wprost, że oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny, jednakże w wymienionej uchwale Sąd Najwyższy wskazał, że art. 385² k.c. powinien być wykładany rozszerzająco i stosowany również do oceny, czy postanowienie rażąco narusza interesy konsumenta.

Biorąc pod uwagę te poglądy Sąd Apelacyjny uznał, że postanowienia łączącej strony umowy, a w szczególności zawarte w § 10 ust. 5 umowy i § 1 ust. 3A są w świetle art. 385¹ k.c. niedozwolone, kształtują bowiem prawa i obowiązki powoda w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają jego interesy.

Wbrew odmiennemu stanowisku Sądu Okręgowego, podobnie ocenić należy postanowienia umowy regulujące kwestię ubezpieczenia niskiego wkładu własnego na 36-miesięczny okres ubezpieczenia. W § 3 ust. 3 umowy

zostało zawarte postanowienie, że powód upoważnia bank do pobrania środków w wysokości 3,50% kwoty kredytu objętej ubezpieczeniem, co stanowi kwotę 9.859,91 zł, tytułem zwrotu kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego oraz zwrotu kosztów z tytułu automatycznego przedłużenia ubezpieczenia niskiego wkładu bez odrębnej dyspozycji. Umowa kredytowa zawierała tym samym postanowienie kreujące dodatkowy stosunek prawny (pomiędzy pozwanym Bankiem a (...) S.A.), którego ciężar, w postaci obowiązku uiszczenia składki, a także ryzyko wystąpienia przez ubezpieczyciela z roszczeniem zwrotnym w stosunku do kredytobiorcy, spoczywał zasadniczo wyłącznie na kredytobiorcy. Nadto umowa w tym zakresie nie precyzuje długości kolejnych okresów ubezpieczenia, o ile pierwszy okres wynosi 36 miesięcy, o tyle długości kolejnych nie ujęto w umowie (zawarto jedynie informację, że łączny okres ubezpieczenia nie może przekroczyć 108 miesięcy). Postanowienia umowy nie stwarzają tym samym dla pozwanego ograniczeń w zakresie możliwości automatycznego zawarcia kolejnej umowy ubezpieczenia na dalszy, przekraczający 36 miesięcy okres (aż do 108-miesięcznego, maksymalnego okresu), a co za tym idzie – pobrania z tego tytułu od kredytobiorcy kolejnej składki, bez odrębnej dyspozycji. Taka regulacja bez wątpienia kształtuje prawa i obowiązki kredytobiorcy w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Z samej umowy kredytowej nie wynika, jaki jest rzeczywisty zakres ochrony ubezpieczeniowej, kiedy zachodzą wypadki objęte ochroną oraz jakie są ewentualne wyłączenia odpowiedzialności ubezpieczyciela. Umowa kredytu w tym zakresie nakłada na powoda jedynie obowiązek pokrycia kosztów ubezpieczenia, z tytułu którego nie przysługuje mu żadne świadczenie. Powód nie ma zatem żadnej realnej możliwości ustalenia choćby wystąpienia bądź nie, wypadku ubezpieczeniowego, mimo, iż ponosi koszty umowy i spoczywa na nim ciężar tego zobowiązania. Nie budzi wątpliwości, że w narzuconym przez pozwanego rozwiązaniu problemu zabezpieczenia niskiego wkładu własnego, korzyść jest rażąco jednostronna: tylko pozwany korzysta z dobrodziejstw ubezpieczenia, nie ponosząc przy tym z tego tytułu żadnych kosztów. Zatem także i to postanowienie umowne należy uznać za abuzywne.

Przy określaniu konsekwencji abuzywności kwestionowanych postanowień umownych należy mieć na uwadze, że nieważność umowy może potencjalnie zagrażać interesom konsumenta, zważywszy że wiąże się co do zasady – co wielokrotnie podkreślał Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej – z podobnymi następstwami, jakie zachodzą w przypadku postawienia pozostałej do spłaty kwoty kredytu w stan natychmiastowej wymagalności, skoro położenie prawne stron umowy określają wówczas przede wszystkim przepisy o nienależnym świadczeniu.

Rozważając możliwe do przyjęcia rozwiązania w przypadku uznania postanowień określających mechanizm indeksacji za abuzywne, Sąd Okręgowy uznał, że sankcją ich abuzywności byłoby niezwiązanie powoda tymi postanowieniami i zastąpienie ich przepisem dyspozytywnym, którym jest art. 358 § 2 k.c., co pozwoliłoby na stosowanie do przeliczenia wysokości raty średniego kursu (...) ustalanego przez NBP.

Odnosząc się do powyższego warto wskazać, że zasadniczo nie jest wykluczone zastąpienie nieuczciwego warunku umownego przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym, jednakże dotyczy to tylko sytuacji, w której brak zastąpienia pociągałby za sobą unieważnienie umowy w całości i narażał konsumenta na szczególnie niekorzystne skutki, gdyż wówczas dochodziłoby do penalizacji kredytobiorcy, a nie kredytodawcy (por. wyroki z 30 kwietnia 2014 r. w sprawie C-26/13, Á. K., H. R. przeciwko (...), pkt 80-84, z 21 stycznia 2015 r. w połączonych sprawach C-482/13, C-484/13, C-485/13 i C-487/13, U. B. i C., pkt 33, z 26 marca 2019 r., w połączonych sprawach C-70/17 i C-179/17, A. B. i B., pkt 56-58, z 20 września 2018 r., w sprawie C-51/17, (...) Bank (...). I (...)(...) K. Z.. przeciwko T. I. i E. K., pkt 60-61, z 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, K. D. i J. D.).

W wyroku z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, K. D. i J. D. przeciwko Raiffeisen Bank (...), Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej stwierdził, że ocena, czy unieważnienie umowy naraża konsumenta na szczególnie szkodliwe skutki, musi być dokonywana w świetle okoliczności istniejących lub możliwych do przewidzenia w chwili zaistnienia sporu, a nie w chwili zawarcia umowy (pkt. 50), co oznacza, że miarodajne są skutki, które rzeczywiście powstałyby, w okolicznościach istniejących lub możliwych do przewidzenia w chwili zaistnienia sporu, gdyby sąd krajowy unieważnił umowę, a nie skutki, które w dniu zawarcia umowy wynikałyby z jej unieważnienia. Wywiedziono, że konsument może zrzec się ochrony przed negatywnymi następstwami unieważnienia umowy w całości (pkt. 55, 67), czyli obstawać przy tej nieważności, a wówczas zastąpienie niedozwolonej klauzuli również nie wchodzi w rachubę.

Doprecyzowano także, że wyłączone jest zastąpienie luk w umowie spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, iż skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które to unormowania nie stanowią przepisów dyspozytywnych lub przepisów mających zastosowanie, w przypadku gdy strony umowy wyrażą na to zgodę (pkt. 61-62). Jeśli natomiast prawo krajowe nie przewiduje przepisów dyspozytywnych lub przepisów mających zastosowanie, w przypadku gdy strony umowy wyrażą na to zgodę, które mogłyby wypełnić zaistniałe luki w umowie, konsument, który sprzeciwia się unieważnieniu umowy, ma jeszcze możliwość sanowania postanowienia niedozwolonego poprzez następcze wyrażenie dobrowolnej i świadomej zgody na włączenie go do treści umowy (pkt 53) (tak również w wyroku (...) z dnia 21 lutego 2013 r., C-472/11, (...) Bank (...) przeciwko C. C. i V. C.).

Powyższe stanowisko (...) zostało przyjęte w najnowszym orzecznictwie polskiego Sądu Najwyższego, który w wyrokach z dnia 29 października 2019 r. (sygn. akt IV CSK 309/18) oraz z dnia 27 listopada 2019 r. (sygn. akt II CSK 483/18) potwierdził, że w razie sporu o ważność umowy kredytu bankowego denominowanego do obcej waluty, w której treści znajduje się niedozwolona klauzula konsumencka dotycząca sposobu tej denominacji, rozważyć należy dwie możliwości rozstrzygnięcia. Pierwsza, to ustalenie, czy po wyeliminowaniu klauzuli niedozwolonej, zgodnie z przepisami krajowymi, umowa kredytu bankowego może obowiązywać w pozostałym zakresie, jako ta właśnie umowa, mająca strony, przedmiot oraz prawa i obowiązki stron. Druga możliwość rozstrzygnięcia, to uznanie umowy za nieważną lub w zależności od spełnionych przesłanek – unieważnienie zawartej umowy, która bez klauzuli niedozwolonej nie może dalej funkcjonować w obrocie prawnym, zwłaszcza ze względu na brak (odpadnięcie) któregoś z koniecznych składników (*essentialia negotii*) umowy nazwanej kredytu bankowego. Po ustaleniu okoliczności rozpoznawanej konkretnie sprawy konsument winien oświadczyć, które rozwiązanie wybiera jako dla niego korzystniejsze. Z kolei warunek umowny uznany za nieuczciwy należy co do zasady uznać za nigdy nieistniejący, tak by nie wywoływał skutku wobec konsumenta.

W tej sprawie powód wskazywał alternatywnie na nieważność umowy. Nie budzi wątpliwości Sądu Apelacyjnego, że sporna umowa, po wyeliminowaniu klauzul niedozwolonych, nie może obowiązywać w pozostałym zakresie. Nie jest możliwe dalsze funkcjonowanie umowy, której – po wyłączeniu z niej postanowień niedozwolonych – nie da się wykonać, to jest określić sposobu świadczenia przez strony i wysokości świadczenia. Wyeliminowanie z umowy postanowień dotyczących indeksacji prowadzi do powstania luki niepozwalającej wykonać umowy.

Natomiast rozważając możliwość wypełnienia tej luki po pierwsze warto mieć na uwadze, że Trybunał Sprawiedliwości UE wykluczył, aby sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków zawartych w umowach, albowiem takie uprawnienie mogłoby zagrażać realizacji długoterminowego celu ustanowionego w art. 7 dyrektywy 93/13. Uprawnienie to przyczyniłoby się bowiem do wyeliminowania zniechęcającego skutku wywieranego na przedsiębiorców poprzez zwykły brak stosowania takich nieuczciwych warunków wobec konsumentów, ponieważ nadal byłiby oni zachęceni do stosowania rzeczonych warunków, wiedząc, że nawet gdyby miały być unieważnione, umowa mogłaby zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy, tak aby zagwarantować w ten sposób interes rzeczonych przedsiębiorców (vide wyrok (...) z 21 grudnia 2016 r. w połączonych sprawach C-154/15, C-307/15 i C-308/15; wyrok (...) z 26 marca 2019 r. w sprawach C-70/17 i C-179/17, (...) SA przeciwko A. S. S. (C-70/17) oraz (...) SA przeciwko A. L. M., V. R. R. (C-179/17)).

W konsekwencji, możliwość uzupełnienia luki w umowie, powstałej na skutek abuzowności, ma charakter wyjątkowy i może mieć miejsce tylko wówczas, gdy służy to interesom konsumenta, gdyż upadek całej umowy byłby dla niego niekorzystny, na co konsument nie wyraża zgody, a dodatkowo – w prawie krajowym istnieją przepisy dyspozytywne, które określają, w jaki sposób ustawodawca uznał za modelowe ukształtowanie praw i obowiązków stron danego rodzaju stosunku prawnego, a uregulowanie takie korzysta z domniemania uczciwości.

Nie sposób przyjąć, by w ukształtowanym stanie faktycznym mógł znaleźć zastosowanie art. 58 § 3 k.c. pozwalający na utrzymanie skutków czynności prawnej choćby w części. Słusznie zauważył Sąd I instancji, że nie można tu przyjąć fikcji kredytu złotowego z oprocentowaniem właściwym dla waluty obcej, które bazuje na stopie referencyjnej

właściwej dla waluty (...) tj. LIBOR, bowiem oprocentowanie to nie może mieć zastosowania do kredytu w złotych polskich ale brak jest także podstaw do zastosowania w miejsce uznanych za niedozwolone postanowień umownych przepisu art. 358 § 2 k.c., jak uczynił to Sąd a quo. Przepis ten nie obowiązywał w dacie zawarcia przez strony umowy kredytu, co jednoznacznie przesądza o braku możliwości jego zastosowania. Powyższe zostało już przesądzone w przytaczanych wielokrotnie wyrokach Sądu Najwyższego, wyroku (...) z dnia 3 października 2019 r. wydanym w sprawie C-260/18 D. a także wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 3 stycznia 2020 r., sygn. akt XXV 2514/19, w którym wprost wskazano, że nie wydaje się również aby przepisem mogącym znaleźć zastosowanie był art. 358 § 2 k.c., skoro nie obowiązywał on w dacie zawarcia umowy (wszedł w życie dopiero 24 stycznia 2009 roku), a brak jest przepisów przejściowych, które umożliwiałyby jego zastosowanie. Ponadto przepis ten odnosi się do możliwości ustalenia kursu waluty obcej (w której wyrażono zobowiązanie) w przypadku spełnienia świadczenia w walucie polskiej, natomiast nie reguluje sytuacji, w której dochodzi do przeliczenia wysokości zobowiązania z waluty polskiej na obcą – a przecież bez takiego przeliczenia nie byłoby możliwe wykonywanie umowy kredytu, w którym indeksacja polegała na przeliczeniu kwoty wykorzystanego kredytu wyrażonej w złotych na walutę obcą.

Sąd Apelacyjny podziela stanowisko Sądu Apelacyjnego w Katowicach wyrażone w sprawie I ACa 530/20, w której w wyroku z 26 października 2020 r. sąd ten stwierdził, że wprowadzanie w miejsce kursu kupna i sprzedaży (...) jakiegokolwiek innego miernika wartości (np. kursu średniego NBP) byłoby zbyt daleko idącą modyfikacją umowy. Wprowadzałoby do niej zupełnie nowy element. Ani art. 385¹ k.c., ani żaden inny przepis prawa nie daje podstaw do zastąpienia abuzywnej klauzuli waloryzacyjnej inną, a w szczególności taką, która określałaby inny sposób ustalenia kursu waluty waloryzacji.

Dlatego też Sąd Apelacyjny przyjął, uwzględniając wolę stron umowy oraz niemożność przyjęcia zaistnienia niekorzystnych dla konsumenta skutków wprowadzenia do umowy postanowień niedozwolonych, że bez dotkniętych nieważnością postanowień umowa nie zostałaby zawarta. Z uwagi na powyższe okoliczności należało stwierdzić, że umowa kredytu zawarta między stronami jest w całości nieważna.

Reasumując, spełnione przez powoda i pozwanego świadczenia nie miały oparcia w zawartej przez strony umowie, ale w przepisach o bezpodstawnym wzbogaceniu – art. 405 k.c. i następnych. Powód zatem winien zwrócić to, co otrzymał w wyniku tak zawartej umowy, a zatem kwoty otrzymanego kredytu, a bank winien rozliczyć kwotę uiszczonej przez powoda. Powyższe czyni zasadnym żądanie powoda zasądzenia na jego rzecz od Banku stosownej kwoty tytułem bezpodstawnego wzbogacenia. Powód dochodził zasądzenia od Banku nienależnie pobranych świadczeń za okres od 5 stycznia 2009 r. do 5 lipca 2018 r., które zgodnie z zaświadczeniem Banku zamknęły się kwotą 188.777,82 zł i 136.402,50 CHF i takie też kwoty podlegają zasądzeniu na jego rzecz od pozwanego wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 28 sierpnia 2020 r. (data wymagalności liczona od dnia następującego po upływie 14 dni od doręczenia pozwanemu odpisu pisma powoda z 10 sierpnia 2020 r. w którym sformułowano roszczenie ewentualne o zapłatę ww. kwot w związku z nieważnością umowy) do dnia zapłaty. Nadto zasądzeniu na rzecz powoda podlega kwota 28.083,12 zł tytułem nienależnie pobranych przez pozwanego składek od ubezpieczenia niskiego wkładu własnego w trakcie trwania umowy kredytowej. Odsetki od powyższej kwoty zasądzono zgodnie z żądaniem pozwu tj. od dnia 29 października 2018 r. Pozwany został wezwany przez powoda do zapłaty powyższej kwoty pismem z 21 września 2018 r. doręczonym pozwanemu 28 września 2018 r. Zgodnie z art. 6 ustawy z 5 sierpnia 2015 r. o rozpatrywaniu reklamacji przez podmioty rynku finansowego i o Rzeczniku Finansowym (t.j. Dz.U. 2022.187), zgodnie z którym Bank winien udzielić odpowiedzi bez zbędnej zwłoki, jednak nie później niż w terminie 30 dni od otrzymania reklamacji. Sąd odsetki od kwoty 28.083,12 zł podlegały zasądzeniu od dnia następnego po upływie trzydziestodniowego terminu od doręczenia pozwanemu wezwania do zapłaty ww. kwoty.

Jednocześnie Sąd Apelacyjny uznał za zasadne żądanie ustalenia nieważności analizowanej umowy na podstawie art. 189 k.p.c., oceniając, że powód wykazał interes prawny w żądaniu takiego ustalenia.

Przede wszystkim zauważyć należy, że uwzględnienie roszczenia powoda o zapłatę, w oparciu o niewyrażone w treści wyroku, a tylko w jego uzasadnieniu, ustalenie nieważności umowy, nie powodowałoby, że owo ustalenie będzie objęte powagą rzeczy osądzonej. Artykuł 365 § 1 k.p.c., z którego wynika moc wiążąca prawomocnego orzeczenia

w stosunku do sądu i stron, nie reguluje wprost przedmiotowych granic mocy wiążącej orzeczenia, co wywołuje wątpliwości co do zakresu tego związania. Wyznaczając te granice należy mieć przede wszystkim na względzie, że wyrok jest rozstrzygnięciem o konkretnym przedmiocie procesu, którym jest określone świadczenie, jakie ma spełnić pozwany (dłużnik) na rzecz powoda (wierzyciela). Sentencją wyroku objęte jest rozstrzygnięcie o żądaniach stron (art. 325 k.p.c.), którego faktyczne i prawne podstawy zawiera uzasadnienie (art. 328 § 2 k.p.c.) Tak więc z mocy wiążącej wyroku o świadczenie korzysta jedynie rozstrzygnięcie, nie rozciąga się ona na kwestie pozostające poza sentencją, w tym ustalenia i oceny dotyczące stosunku prawnego stanowiącego podstawę żądania, o którym orzeczono. Moc wiążąca w zakresie ustanowionym w art. 365 k.p.c. odnosi się tylko do „skutku prawnego”, który stanowił przedmiot orzekania i nie oznacza związania sądu (i stron) ustaleniami zawartymi w uzasadnieniu innego orzeczenia. W uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 15 maja 2014 r. w sprawie sygn. akt III CZP 88/13 wskazano jednoznacznie, że zgodnie z art. 366 k.p.c. wyrok prawomocny ma powagę rzeczy osądzonej tylko co do tego, co w związku z podstawą sporu stanowiło przedmiot rozstrzygnięcia, a ponadto tylko między tymi samymi stronami. Przesłankowe tylko stwierdzenie nieważności umowy przytoczone w uzasadnieniu orzeczenia niewątpliwie nie korzysta z prawomocności materialnej, a zatem nie jest wiążące ani dla stron, ani dla innych sądów i organów państwowych. Stanowić może co najwyżej starannie uargumentowany wywód oceniający istniejący pomiędzy stronami stosunek prawny i jako taki może być – w sposób niewiążący – przytaczane przez strony celem wzmocnienia prezentowanej argumentacji np. na potrzeby innego postępowania. Zatem w braku mocy wiążącej w zakresie motywów rozstrzygnięcia, pomimo uwzględnienia roszczenia o zapłatę, sporna umowa formalnie nadal funkcjonuje w obrocie i wywołuje określone skutki. Tymczasem z zaciągniętego przez powoda kredytu nie wynika jedynie zobowiązanie banku do wypłaty określonych w nim transz kredytu oraz zobowiązanie kredytobiorcy do płacenia miesięcznych rat. Ten skądinąd skomplikowany produkt finansowy niesie za sobą nadto szereg wieloletnich konsekwencji prawnych, dotkliwych zasadniczo wyłącznie dla jednej strony umowy tj. kredytobiorcy, w postaci m.in. wpisu hipoteki na nieruchomości stanowiącej zabezpieczenie kredytu, wpisania powoda do biur informacji bankowej, gospodarczej i kredytowej etc. Sporna umowa kredytowa rodzi inne jeszcze – mniej lub bardziej uciążliwe – obowiązki po stronie kredytobiorcy wyszczególnione w § 14 umowy, jak chociażby obowiązek utrzymywania prawnych zabezpieczeń kredytu oraz ponoszenia związanych z tym kosztów, powiadamiania banku o zmianie danych osobowych zawartych we wniosku kredytowym, obowiązek powiadamiania banku o wszelkich okolicznościach mogących mieć wpływ na sytuację finansową kredytobiorcy, o obniżeniu realnej wartości przyjętych na zabezpieczenie kredytu zabezpieczeń, obowiązek powiadamiania banku o wszelkich zdarzeniach i działaniach powodujących zmianę stanu prawnego oraz technicznego kredytowanej nieruchomości, dostarczania na żądanie banku aktualnej wyceny nieruchomości lub pokrycia kosztów sporządzenia takiej wyceny zleconej przez bank, obowiązek terminowego regulowania opłat z tytułu umowy ubezpieczenia od ognia i innych zdarzeń losowych nieruchomości przez cały okres spłaty należności z tytułu umowy, obowiązek wyrażenia zgody na kontrolę przez bank stanu technicznego i prawnego nieruchomości.

Dlatego samo tylko uwzględnienie powództwa o zasądzenie nie zakończy definitywnie sporu między stronami dotyczącego przedmiotowej umowy kredytu, która przy takim rozstrzygnięciu nadal będzie występowała w obrocie, pozwany na jej podstawie nadal będzie miał możliwość żądania od powoda świadczenia dalszych należności i wykonywania przewidzianych w umowie obowiązków. Kolejną kwestią wynikającą z obowiązywania przedmiotowej umowy kredytu, wpływającą negatywnie na sytuację prawną powoda jest znaczne ograniczenie jego zdolności kredytowej, w wyniku figurowania w systemach banku, jako osoba posiadająca nieobsługiwany kredyt.

Tak więc zawarta między stronami umowa kredytu, oprócz obowiązku świadczenia na rzecz banku z tytułu rat kapitałowo - odsetkowych, niesie za sobą dla powoda szereg konsekwencji, niemożliwych do odwrócenia w sposób inny niż poprzez uzyskanie wyroku ustalającego nieważność umowy. Dopiero żądanie ustalenia nieważności umowy, daje powodowi szansę uzyskania pełnej ochrony w każdej ze sfer umowy, które obiektywnie budzą wątpliwości. Sąd Apelacyjny w składzie rozpoznającym apelację w pełni podziela stanowisko m.in. Sądu Apelacyjnego w Katowicach wyrażone w wyroku z 8 marca 2018 r. w sprawie I ACa 915/17 i w wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 9 czerwca 2021 roku w sprawie V ACa 127/21, zgodnie z którym rozstrzygając wątpliwości związane z pojęciem „interesu prawnego” wskazać należy, że obecnie jest ono pojmowane szeroko, tzn. nie tylko w sposób wynikający z treści

określonych przepisów prawa przedmiotowego, lecz także w sposób uwzględniający ogólną sytuację prawną powoda. Uzależnienie powództwa o ustalenie od interesu prawnego należy zatem pojmować elastycznie, z uwzględnieniem celowościowej jego wykładni, konkretnych okoliczności danej sprawy oraz tego, czy w drodze innego powództwa strona może uzyskać pełną ochronę.

Zatem powód zachowuje interes prawny do żądania ustalenia nieważności stosunku prawnego, mimo przysługującego mu powództwa o świadczenie, jakie też sprecyzował na gruncie niniejszej sprawy, ponieważ ze stosunku prawnego łączącego go z pozwanym wynikają jeszcze inne skutki, których dochodzenie w drodze powództwa o świadczenie nie jest możliwe (w odniesieniu do przyszłych należności) lub nie jest jeszcze aktualne.

Mając to wszystko na uwadze na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok orzekając jak w punkcie I. pkt 1- 3 sentencji, nadto w punkcie I.4 rozstrzygając o kosztach procesu stosownie do art. 98 k.p.c., mając na uwadze, że powód ostatecznie wygrał proces w całości. Powodowi z racji wygrania postępowania w całości należy się zwrot całości poniesionych przed Sądem Okręgowym kosztów w wysokości 11.800 zł, na którą składa się opłata od pozwu (1.000 zł) oraz wynagrodzenie pełnomocnika w wysokości ustalonej w oparciu o § 2 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie z dnia 22 października 2015 r. (Dz.U. 2015.1800 ze zm.).

Podstawę prawną rozstrzygnięcia zawartego w punkcie I.5 wyroku stanowi art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t.j. Dz.U. 2021.2257). Na podlegającą ściąganiu od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa kwotę złożyły się koszty wynagrodzenia biegłego (3.152,02 zł plus 610,07 zł).

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. i zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 9.100 zł tytułem kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym, na którą złożyła się opłata od apelacji (1.000 zł) oraz wynagrodzenie pełnomocnika w wysokości ustalonej w oparciu o § 2 pkt 7 w związku z § 10 ust. 1 pkt 2 w/w Rozporządzenia (tj. 8.100 zł).

Zażalenie strony pozwanej, wobec odmiennego rozstrzygnięcia co do meritum, nie mogło odnieść zamierzonego skutku. Nieobciążanie powoda kosztami procesu uzasadnione jest w tej sytuacji przede wszystkim wynikiem postępowania. Nie ma zatem potrzeby odnoszenia się do argumentacji Sądu Okręgowego, który uznał za zasadne zastosowanie wobec powoda zasady słuszności przewidzianej w art. 102 k.p.c. O kosztach postępowania zażaleniowego Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. i zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1.800 zł tytułem wynagrodzenia pełnomocnika wynikającą z § 2 pkt 5 w związku z § 10 ust. 2 pkt 2 ww. Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie.

Mając to wszystko na uwadze Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji.